

Jerzy Kmiecinki

Dynamika rozwoju społeczno-gospodarczego grup ludzkich w starożytności i we wczesnym średniowieczu na tle środowiska naturalnego w mikroregionie tucholskim

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica 13, 57-83

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Kmieciński

DYNAMIKA ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO GRUP LUDZKICH
W STAROŻYTNOSCI I WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU
NA TLE ŚRODOWISKA NATURALNEGO W MIKROREGIONIE TUCHOLSKIM

Opracowanie najstarszej historii grup ludzkich w ramach mikroregionu nastęrcza znaczne trudności szczególnie wtedy, gdy osadnictwo nie jest zbyt intensywne. Niemalą też przeszkodą jest zwykle skąpy zakres źródeł pozbawionych przekazów pisanych. Brak ten kompensowany być musi przez intensywne wykorzystywanie tych zasobów źródłowych, które w jakikolwiek sposób pozwalają na oświetlenie i rekonstrukcję działalności człowieka w konkretnym mikroregionie. W sukces źródłom archeologicznym - a więc wytworom ręki i myśli ludzkiej - przychodzą tu inne, pokrewne dyscypliny naukowe, w szczególności zaś z zakresu biologii i nauk o ziemi. W rezultacie otrzymany obraz społeczności ludzkich jest z konieczności dość ogólny, anonimowy. Wyraźniej uwidaczniają się w nim elementy materialne, fizyczne, uwarunkowania środowiskowe - w rozumieniu środowiska naturalnego, mniej zaś wyraźnie elementy psychiki ludzkiej, potocznie zwane duchowymi. Wynika to z natury źródeł. Sferę psychiki łatwiej odczytywać ze źródeł pisanych: są one przecież bezpośrednią projekcją myśli i uczuć ludzkich. Istota ludzka, im głębiej sięgamy do początków jej stawania się, tym bardziej wtapia się ona w środowisko naturalne, tym silniej jest ona jego częścią.

Osadnictwo ludzkie na poważnych obszarach ziem polskich uwarunkowane było w czasach najdawniejszych zmianami klimatycznymi i związanymi z tym procesami glacialnymi. Wraz z zanikiem pokrywy lodowej w pasie nizin, a również i na Pomorzu, następowało

rozprzestrzenianie się szaty roślinnej, a następnie całkowita jej zmiana z chłodnej, tundrowej na zbliżoną do dzisiejszej strefy leśnej. Tak więc północna Polska, a z nią rejon Borów Tucholskich i samej Tucholi, stanowić zaczęła w tym wczesnym okresie polodowcowym zwanym holocenem (10 000 lat p.n.e.) teren możliwy do zasiedlenia przez człowieka¹.

Jak wynika z analizy profilu pyłkowego pobranego z jeziora Wielkie Gacno (por. rys. 3 w artykule B. Berglunda i innych w niniejszym zeszycie), pierwsze dowodnie stwierdzone ślady obecności grup ludzkich w tych okolicach uwidaczniają się w piętrze pyłkowym odpowiadającym ostatniej fazie okresu atlantyckiego i dzięki analizie C14 można je datować na lata 3900-3500 p.n.e.²

Okres atlantycki jest trzecim z kolei polodowcowym okresem klimatycznym i wiąże się z optimum klimatycznym oraz z największą ekspansją roślinności w naszej strefie. Średnia temperatura roczna była o około 2°C wyższa niż obecnie przy znacznym wzroście wilgotności. Nastąpiło podniesienie się poziomu jezior, zaś wysoki poziom wód gruntowych sprzyjał powstawaniu torfowisk. Obfite i długotrwałe opady powodowały wzmożoną erozję, intensywne przemodelowywanie dolin rzecznych oraz nasilenie procesów stokowych. W składzie gatunkowym lasów wzrósł poważnie udział ciepłolubnych urzew liściastych, zwłaszcza lipy i dębu. Gleby piaszczyste zajęte były przez bory sosnowe i mieszane, gleby żyzniejsze przez wielogatunkowe lasy liściaste, tereny niskie i wilgotne przez lasy łąkowe z olchą, wiązem, jesionem i klonem. W faunie podkreślić należy występowanie łosia, jelenia, sarny, tura, dzika, bobra oraz z oswojonych zwierząt - psa³.

Wskaźniki przyrodnicze, jak i stanowiska archeologiczne z materiałem krzemienym, stanowiącym w większości odpady produkcji narzędzi, oraz nieliczne narzędzia przemawiają za dominacją na terenach Tucholi i okolic gospodarki typu zbieracko-łowieckiego

¹ *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, Poznań 1969, s. 83-215; J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław 1966; *Prahistoria ziem polskich*, red. W. Hensel, t. I, Wrocław 1975, s. 345 i n.

² M. Hjelmrost-Ericsson, *Holocene Development of Lake Wielkie Gacno Area, Northwestern Poland*, Lund 1981.

³ *Prahistoria ziem...*, s. 347-348.

o charakterze mezolitycznym. Fakt ten jest widoczny pomimo ogólnie przyjętego w podziałach archeologicznych panowania wówczas na naszych ziemiach gospodarki typowo neolitycznej, a więc hodowlano-pastersko-rolniczej. Brak jest przyrodniczych dowodów stosowania wówczas na omawianym terenie uprawy roli, co przy ekologicznych uwarunkowaniach tych sandrowych okolic może być przesłanką odmiennie przebiegających tu procesów rozwoju gospodarczego.

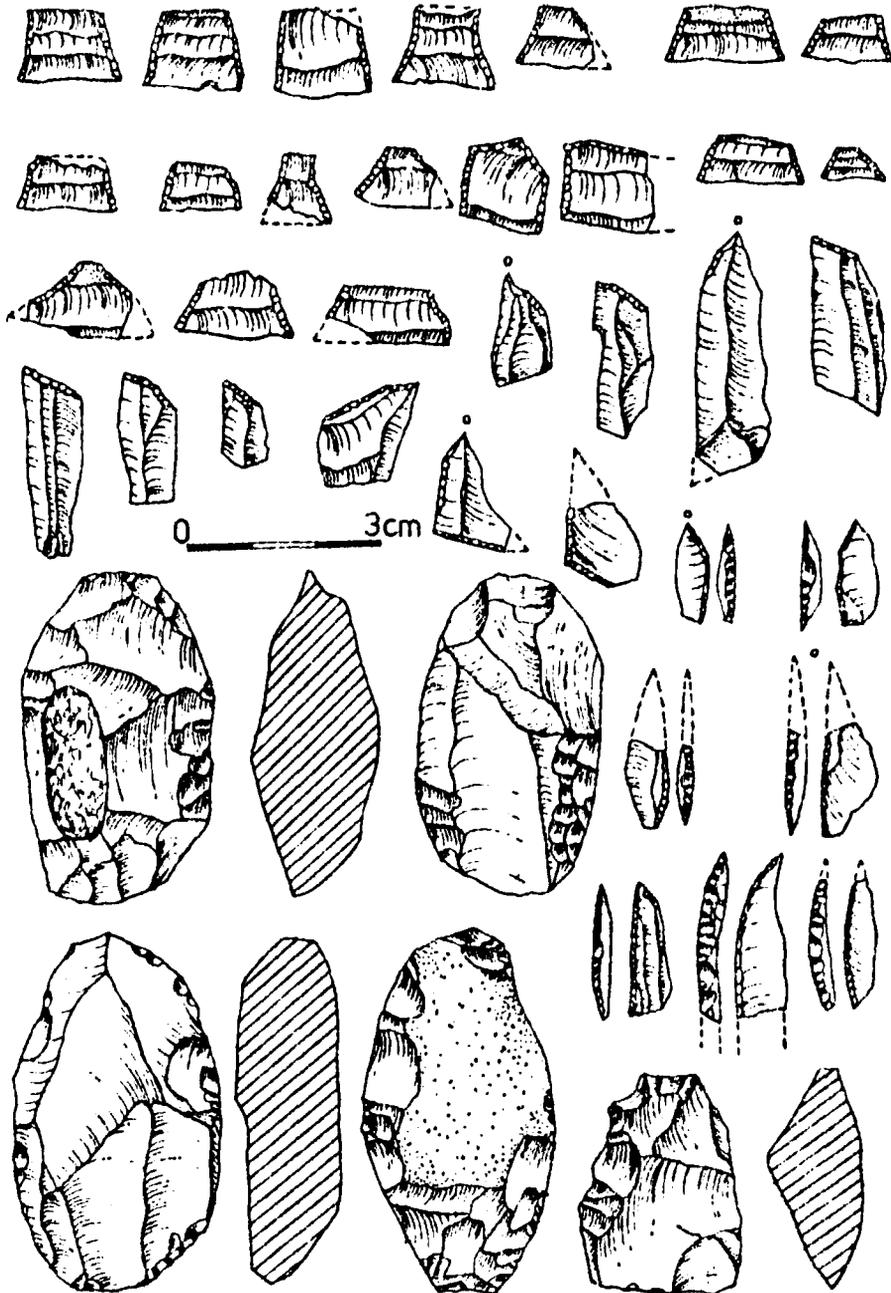
W klasyfikacji kulturowej najstarszy stratus stanowią elementy kultury komornickiej, pomorskiej mutacji wspólnoty *Dwunose*, będącej jednym z trzech głównych odłamów północnego kręgu kultur mezolitycznych⁴.

Następny okres już bardziej ożywionego osadnictwa typu mezolitycznego przypada na początek okresu subborealnego. Jest to nieco chłodniejszy od poprzedniego suchy i łagodny klimat kontynentalny. Występują lasy mieszane. Charakterystyka faunistyczna pozostaje bez zmian. Na miejsce kultury komornickiej pojawia się kultura chojnicko-pieńkowska (rys. 1) oraz grzebykowo-dołkowa, jak również pierwsze zwiastuny kultur, które prowadzą wytwórczy, hodowlano-rolniczy typ gospodarki. Są to mianowicie kultury pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej. W tym czasie (3150-2650 r. p.n.e.) po raz pierwszy w wymienionym już profilu z Wielkiego Gacna pojawiają się pyłki zbóż. Ich skromne ilości przy wyraźnej przewadze roślin synantropijnych wskazują na niewielką jeszcze skalę stosowanych upraw. Zapewne towarzyszyły one innej gospodarce o mezolitycznych tradycjach, a więc rybacko-zbieracko-myśliwskiej⁵.

Typ gospodarki oparty o zbieractwo, rybołówstwo i myślistwo z wkraczającymi stopniowo elementami hodowli i rolnictwa panuje tu - wyrażając w nomenklaturze archeologicznej - do trzeciego okresu epoki brązu, a więc przez późny mezolit, neolit i wczesną oraz starszą epokę brązu. Wcześniejsze ujęcia upatrywały lukę osadniczą od późnego neolitu do środkowego brązu. Nowsze ba-

⁴ S. K. Kozłowski, *Z problematyki mezolitu polskiego*, cz. 3, *Kultura komornicka na tle mezolitu Europy środkowej*, "Światowid" 1967, t. 28.

⁵ *Prahistoria ziem...*, s. 398-403.



Rys. 1. Zbrojniki i ciosaki kultury chojnicko-pienkowskiej, Męcikał, gm. Brusy, stan. 6

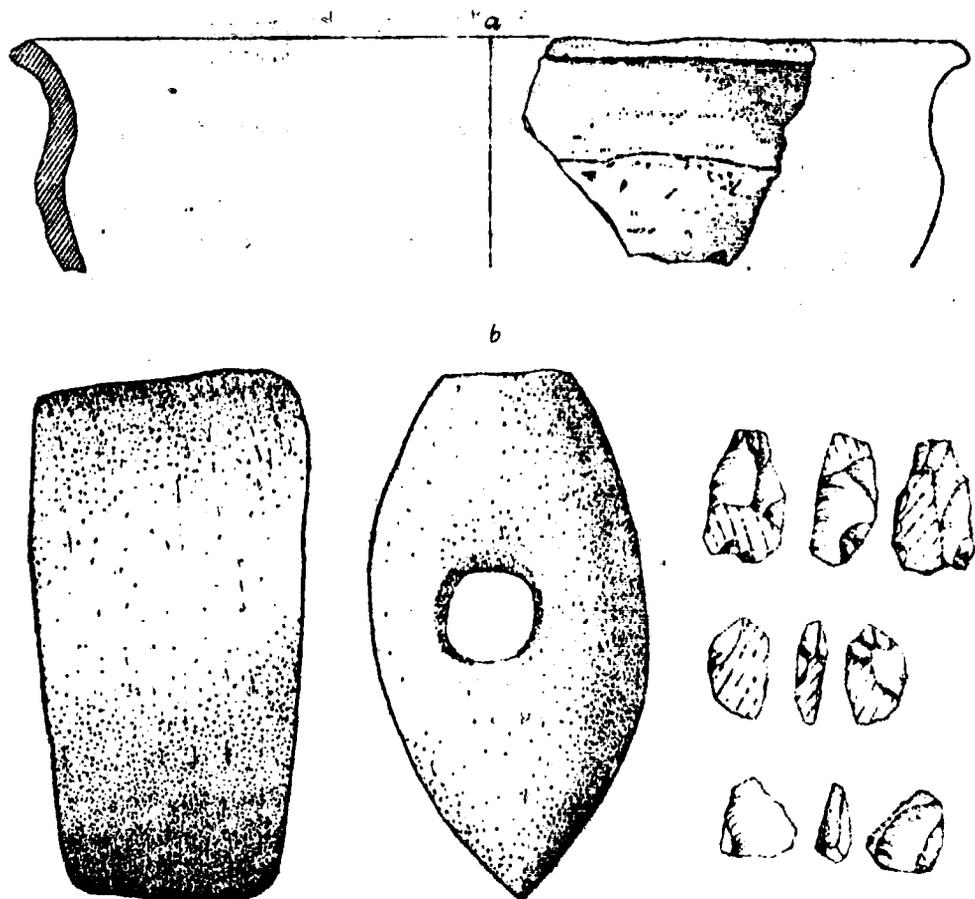
dania wykazały, iż ekologiczne uwarunkowania sprawiły, że mezolityczne formy gospodarowania wraz z całym aparatem narzędziowym przetrwały jeszcze w głąb epoki brązu, zaś procesy neolityzacji następowały tu bardzo wolno, koegzystując z mezolitycznym sposobem życia (mapa 1).

Sądzić też można, iż społeczności ludzkie przebywające w tym czasie w rejonie Tucholi były jedno- lub dwurodzinnymi grupami budującymi jedno- lub dwudworcze domostwa, jak to wykazały porównawcze badania na Pomorzu (Jastrzębia Góra)⁶. Grupy te nie pozostawały dłużej na jednym miejscu z uwagi na niską dynamikę energotwórczą środowiska oraz brak elementu reprodukcyjnego w gospodarce lub bardzo niski jego poziom.

Ślady społeczności farmerskich, docierających w tym czasie w okolice Tucholi, uchwytne są w postaci ułamków ceramiki oraz toporów i siekier kamiennych ludności kultury pucharów lejkowatych oraz kultury trzcinieckiej (rys. 2). Występują one na stanowiskach położonych na żyzniejszych glebach na południe od Tucholi⁷. Jeunakże w rozproszeniu obecność ich zaznacza się również w materiale krzemionym o mezolitycznych tradycjach. Potwierdza to współwystępowanie pod koniec neolitu i we wczesnej oraz starszej epoce brązu grup ludności, prowadzących na sąsiadujących ze sobą terytoriach różną gospodarkę, oraz przenikanie się jej elementów. Jest to specyfika tego terenu niewątpliwie wynikająca z ekologicznych warunków narzucających trwanie takich form zdobywania pożywienia i gospodarowania przy określonym poziomie sił wytwórczych, jakie dawały najlepsze efekty. W każdym razie nie dają się do terenów Borów Tucholskich zastosować tradycyjne podziały archeologiczne na środkową i młodszą epokę kamienia (mezolit i neolit) oraz wczesną i starszą epokę brązu, gdzie by ustępował chronologicznie jeden sposób gospodarki drugiemu, doskonalszemu i gdzie by neolit charakteryzował się już tylko gospodarką rolniczo-hodowlaną. Dlatego też podziały przyrodnicze i okresy zmian klimatycznych wydają się najwłaściwsze dla tych najstarszych okresów osadnictwa ludzkiego w rejonie Tucholi.

⁶ Badania Lucyny Domańskiej z Katedry Archeologii UŁ.

⁷ B. Zielenka, *Powiat tucholski w świetle zabytków archeologicznych*, [w:] *Tuchola - szkic monograficzny*, red. J. Wojtowitz, Toruń 1962, s. 19-42.



Rys. 2. Ceramika i narzędzia kamienne kultury trzcinięckiej i pucharów lejkowatych

a - kultura trzcinięcka, Białe Błota, stan. 1; b - kultura pucharów lejkowatych, Raciąż, stan. 1.

Suchy klimat okresu subborealnego powodował degradację środowiska dogodnego do osadnictwa typu mezołitycznego na sandrowych terenach okolic Tucholi. Tymaczy to zapewne fakt zaniku tegoż osadnictwa i wyraźny brak śladów bytności społeczności ludzkich na tych terenach w II i III okresie epoki brązu. W spektarach pyłkowych datowanych radiowęglowo widoczny jest niski procent cerealiów, świadczących o pobycie człowieka na omawia-

nym terenie w okresie obejmującym lata od 1800 do 900 p.n.e.⁸

Początek wyraźnego ożywienia osadniczego uwidacznia się w materiale archeologicznym datowanym na IV i V okres epoki brązu. Są to zarówno ślady osad, jak i cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, prowadzącej już zdecydowanie gospodarkę handlowo-rolniczą. Kultura ta wykształciła się w ciągu III, IV i V okresu epoki brązu na znacznych terytoriach środkowej Europy i także objęła swymi wpływami Pomorze. Tutaj jednakże występują wyraźne zażębnienia z kulturą kręgu nordyjskiego, co jest zrozumiałe ze względu na strefę graniczenia i stąd wzajemne przenikania kulturowe.

Ludność kultury łużyckiej zamieszkiwała w większych osadach o zróżnicowanym trwaniu - obok osad krótkotrwałych, sezonowych natrafia się też na ślady dłuższego bytowania na jednym miejscu, jak choćby na półwyspie jeziora Przyarcz (gdzie 2000 lat później wzniesiono gród kasztelański). Pomorska Ekspedycja Archeologiczna Uniwersytetu Łódzkiego zbadała tam długotrwałą osadę tej kultury, demonstrującą się grubą warstwą kulturową oraz szeregami jam. Materiał archeologiczny to licznie występująca ceramika, całe naczynia, kości zwierzęce, fragmenty żaren nieckowatych oraz rozcieracze (rys. 3). Analiza kości wykazuje przewagę zwierząt hodowlanych, zaś fragmenty żaren i rozcieracze świadczą o uprawianiu rolnictwa⁹.

Ożywienie osadnicze zapoczątkowane od około 900 lat p.n.e. trwa do około 300 p.n.e. i reprezentuje już inną jakość zarówno ekonomiczną, jak i społeczną. Gospodarka posiada zdecydowanie charakter hodowlano-rolniczy. Spektra pyłkowe wskazują na przewagę roślin obrazujących co prawda intensywniejszą obecność i penetrację człowieka, jednakże procent pyłków zbóż jest niewielki. W stosunku do terenów np. na dolną Wisłę koło Tczewa (diagram z Godziszewa) tereny Borów Tucholskich wykazują zdecydowanie mniejszy procent pyłków zbóż¹⁰. Dość pokaźny natomiast jest procent

⁸ Hjelmerost-Ericsson, *Holocene Development...*

⁹ Badania Pomorskiej Ekspedycji Archeologicznej UŁ, materiały znajdują się w Stacji Archeologicznej UŁ w Klonowicach.

¹⁰ E. Grzelakowska, *Środowiskowe uwarunkowania osadnictwa pra-*

wskazujący na rośliny zielne trzymające się trzód bydła (szczególnie owiec). Wskazywać to może na specyfikę terenu Borów, polegającą na przewadze gospodarki hodowlanej nad rolniczą. Jest to zgodne z ówczesnymi możliwościami wykorzystywania zasobów energotwórczych. Zapewne też specyfiką gospodarki grup ludzkich zamieszkujących okolice Tucholi w okresie od 900 do 300 p.n.e. stanowił większy niż na innych, mniej lesistych terenach, udział myślistwa i rybołówstwa.

Jednakże z terenów niezbyt od Tucholi odległych mamy oczywiste dowody uprawy roli. Odkryto mianowicie ślady orki datowane paleobotanicznie na schyłek łużycko-pomorskiego ożywienia gospodarczego (ok. 400 p.n.e.) w miejscowości Odry, gm. Czersk¹¹. Pod uprawę wzięto tu gleby bielcowe i wykorzystywano je w jednym miejscu do trzech lat, po czym przenoszono się na inne miejsca. Glebę pod uprawę przygotowywano wypalając lasy, przez co uzyskiwano dobre użyznienie popiołem. Mało żyzna gleba nie mogła bogato plonować, stąd grupy ludzkie były zmuszone zajmować pod uprawę znaczne przestrzenie, aby zapewnić sobie dostateczną ilość plonów, które gwarantowałyby im podstawowe wyżywienie. Konieczność przenoszenia arsenału wypaleniskowego na tereny bardziej odległe od osady powodować musiała przenoszenie się również osad.

Zrozumiały też staże się fakt bardzo nikłych śladów osad ludności kultury łużyckiej i pomorskiej na tych obszarach. Krótkotrwałe, zaledwie kilkuletnie, zamieszkiwanie jednego miejsca pozostawiało tylko nikłe ślady, stąd trudności archeologicznego uchwycenia. Hodowli, która spełniała, jak już powiedziano, istotną rolę, opierającej się na wypasie trzód nie tylko na łągach, ale i w lesie sprzyjało również częste przenoszenie osad, wyeksploatowanie bowiem terenu następowało równie szybko, jak i przy ekstensywnej, wypaleniskowej gospodarce rolnej (mapa 2).

W tym okresie, który nazwać by należało okresem gospoda-

dziejowego i wczesnośredniowiecznego w północnej części Borów Tucholskich, "Acta Universitatis Lodzianis" 1989, Folia archaeologica 11.

¹¹ J. K u w i e c i ń s k i, *O sposobach ustalania chronologii prahistorecznej orki w Cdraach w powiecie ołojnickim, "Acta Archaeologica Lodzianis" 1968, t. 17, s. 73-76.*

rki typu hodowlano-rolnego, dochodzi też do przemian kulturowych. W początkach tego cyklu, który w nomenklaturze archeologicznej oznacza IV i V okres epoki brązu, na omawianych terenach panuje niepodzielnie kultura łużycka. Z początkiem okresu halztyckiego (*Hallstatt C* 650-500 r. p.n.e.), a więc również z początkiem epoki żelaza, zachodzą zmiany kulturowe, które w krótkim czasie zademonstrują się jako kultura pomorska. Dość powszechnie uważa się, iż jest ona kontynuatorką kaszubskiej grupy kultury łużyckiej. Uchwytne w materiale archeologicznym zmiany, jakie nastąpiły u ludności zamieszkującej Pomorze Nadwiślańskie, dotyczą głównie cech stylistycznych i obrządku pogrzebowego.

W epoce brązu zmarłych grzebie się tu w obrządku ciałopalnym bardzo często pod kurhanami, ale i w grobach płaskich. Spalone kości składano w naczynie gliniane i często obwarowywano kamieniami w formie skrzyni. Pochówki były jednostkowe bez przystawek. Kulturę pomorską charakteryzują groby w formie skrzyń z płyt kamiennych lub płaskich gładów i kamieni. W jednej skrzyni chowa się teraz wielu osobników. Obowiązuje nadal ciałopalenie i bezprzystawkowość. Grobowce zbiorowe są zapewne wyrazem konsolidacji rodów. Zaczynają też występować pochówki w specjalnie do celów pogrzebowych sporządzonych naczyniach, w tzw. urnach twarżowych.

Okres trwania kultury pomorskiej cechuje znaczna dynamika rozwoju osadnictwa. Spowodowało to zapewne ekspansję tej kultury daleko na południe aż do górnej Warty, jak również na południowy wschód na tereny Polesia, na wschód od Bugu. Badacze nie są zgodni co do charakteru tej ekspansji. Jedni twierdzą, iż była to ekspansja grup ludności, inni, że chodzi tu raczej o rozszerzenie się wierzeń demonstrujących się w obrządku pogrzebowym i stylu ceramicznym¹².

W omawianym okresie na terenach Europy kształtują się, istniejące w większej części do współczesności, wielkie kręgi etniczne. I tak w najbliższym sąsiedztwie ziem polskich od południowego zachodu formują się ludy celtyckie i iliryjskie, od południowego wschodu ludy trackie i scyto-sarmackie, od północ-

¹² L. J. Ł u k a, *Kultura pomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. I, Wrocław 1966.

nego wschodu ludy bałtyjskie, zaś od północy i północnego zachodu ludy germańskie. Ludność zamieszkująca między Dnieprem a Odra, Karpatami a Bałtykiem stanowiła pod koniec omawianego okresu, we wczesnej epoce żelaza (okres halsztacki i lateński), zapewne trzon, z którego powoli formowały się ludy słowiańskie, które pod koniec okresu wędrówek ludów i w zaraniu wczesnego średniowiecza odegrać miały w Europie rolę niezmiernie istotną. Te wielkie procesy kulturotwórcze, kształtujące się na dużych obszarach Europy i w perspektywie mikroregionu, jakim jest Tuchola i północny region Borów Tucholskich, dostrzegalne są poprzez zmiany kulturowe, zaś głębszy sens tych zmian może być tylko zrozumiały przez odnoszenie ich i porównywanie do tła ogólnopomorskiego, polskiego czy europejskiego.

Mikroregion tucholski tymczasem podlega pod koniec okresu preborealnego dość istotnym zmianom klimatycznym, podobnym zresztą jak i znaczne obszary środkowej i północnej Europy. Przejście do okresu subatlantyckiego cechuje się znacznym ochłodzeniem i zwilgotnieniem klimatu, co ma dość zasadniczy wpływ na osadnictwo, które wycofywać się musi przed transgresją wilgotności z terenów niżej położonych i żyzniejszych. Kurczy się areal łąk, co ma niewątpliwie wpływ na zmniejszenie się hodowli. Osadnictwo od III w. p.n.e. zanika prawie zupełnie, teren wyludnia się i stan ten trwa aż do I w. n.e. Z tego okresu nie natrafiono jak do tej pory na żadne znaleziska datowane pewnie na późny okres lateński i początek okresu rzymskiego (tzn. według chronologii Eggersa na okres A i B1)¹³. Stanowi to niewątpliwie specyfikę terenu Borów Tucholskich w tym okresie, obszary bowiem leżące nad dolną Wisłą wykazują dość znaczne ożywienie osadnicze, a wpływy celtyckie z południa są dość dobrze uchwytnie, rozpoczynając nowy cykl osadniczy, które na terenie Pomorza Wschodniego można nazwać cyklem oksywsko-wielbarskim od dwóch kultur archeologicznych.

Kultura oksywska rozwijała się w ciągu dwóch ostatnich wieków p.n.e., zaś wielbarska od I do IV w. n.e. Był to okres, w którym zaszły dość istotne zmiany w ekonomice społeczeństw pomorskich. Ludność tych ziem przyswaja sobie technologię obróbki rud

¹³ Grzełkowska, *Środowiskowe uwarunkowania...*

żelaza i narzędzia do tej pory wytwarzane z brązu wypierane są przez żelazne. Żelazo miało wiele zalet w stosunku do brązu. Najważniejszy jednak był fakt, iż przyswojenie technologii obróbki żelaza pozwoliło mieszkańcom Pomorza korzystać z miejscowych złóż surowca, żelazne rudy darniowe bowiem występują tu powszechnie. Brąz natomiast, jako stop miedzi z cyną, wymagał importu tych metali z odległych i nielicznych zresztą wtedy eksploatowanych złóż w Europie.

Najbliższe ziem polskich złoża miedzi położone są w Górach Kruszcowych i we wschodnich Alpach koło Mitterbergu, zaś cynę wydobywano wtedy na Wyspach Brytyjskich i w Hiszpanii. Tak więc wraz z opanowaniem umiejętności pozyskiwania i obróbki żelaza społeczności ludzkie, także na Pomorzu, stwarzać sobie zaczęły znacznie bardziej rozszerzone możliwości ekspansji gospodarczej. Szeroko dostępne, doskonałe narzędzia żelazne umożliwiały daleko większą niż do tej pory eksploatację środowiska, co przyczynia się do szybkiego wzrostu zaludnienia i wchodzenia hodowcy i rolnika na tereny do tej pory penetrowane prawie wyłącznie przez myśliwego i rybaka. Rozszerza się szybciej strefa intensywnej eksploatacji reprodukcyjnej¹⁴.

Na północne tereny Borów Tucholskich osadnictwo wkracza ponownie pod koniec I w. n.e. - według nomenklatury archeologicznej w starszym okresie rzymskim (Eggersa B2) - mapa 2. W diagramach pyłkowych to kolejne optimum penetracji człowieka tych okolic datowane jest radiowęglowo na czas od 100 do 400 r. n.e. Jednakże i wtedy hodowla a nie rolnictwo przeważa w gospodarce ludzkiej. Stanowi to stałe specyfikę tego terenu w odróżnieniu od innych, położonych nad dolną Wisłą czy też na południe, jak np. Wielkopolska, Kujawy czy na wschód Ziemia Chełmińska. Środowisko naturalne stymuluje tu wyraźnie profil gospodarki ludzkiej.

Sama Tuchola od epoki brązu, czyli od wkraczania gospodarki hodowlano-rolniczej, położona jest na granicy strefy leśnej, już od ok. 900 lat p.n.e. wylesionej. Linia Tuchola-Raciąż-Wysoka-

¹⁴ J. K m i e c i ń s k i, *Wenadowie a obozy przybysze (II w. p.n.e. - VI w. n.e.)*, [w:] *Z przeszłości Pomorza Wschodniego*, Wrocław 1962, s. 46-64; *Prahistoria ziem...*, red. J. W i e l o w i e j s k i, t. V, Wrocław 1981, s. 43 i n., 135 i n.

-Chojnice od tego czasu jest rubieżą zwartych obszarów leśnych, rozciągających się na północ od tej linii z osadnictwem wyspowym, śródleśnym. Na południe, w stronę Gostycyna i Kęsowa, rozciągały się tereny wylesione. Ta sytuacja z zadziwiającą konsekwencją trwa do czasów dzisiejszych.

W okresie rzymskim, w wielbarskim horyzoncie osadniczym, grupy ludzkie zasiedlające tereny przytucholskie podlegają dalszym przemianom społecznym, zmierzającym do konsolidowania się wyraźniej zaznaczonych organizacji typu plemiennego. Wpływają na to z jednej strony liczniejsze żelazne narzędzia, pomagające zarówno przy hodowli, jak i w rolnictwie. Przy ich pomocy można brać w użytkowanie większe areały ziemi i uzyskiwać tym samym większy przyrost hodowli oraz większe plony. Następuje rozwój specjalizacji w produkcji¹⁵. Wyraźnie doskonalili się kowalstwo i złotnictwo.

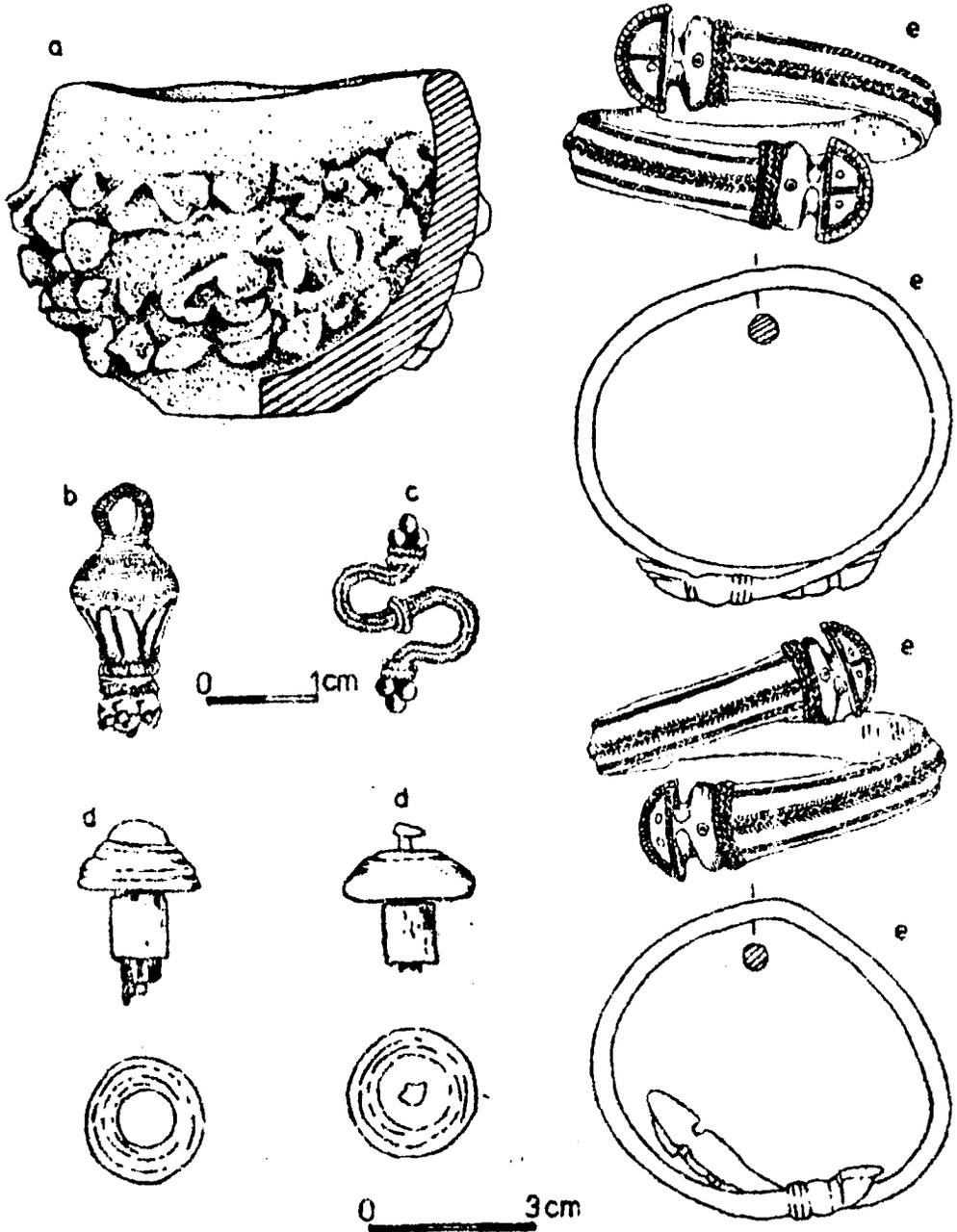
Tereny tucholskie leżą zapewne w kręgu oddziaływania wyraźnego ośrodka plemiennych władzy terytorialnej, mieszczącego się w okolicach Leśna. Badania archeologiczne ujawniły tam istnienie takiego ośrodka, co skonstatowano na podstawie odkrytych grobów książęcych i rozległej osady ze śladami prowadzenia hutnictwa żelaznego oraz ze składami bursztynu¹⁶. W bliskości Tucholi w miejscowości Stobno odkryto również cmentarzysko z okresu rzymskiego datowane na II w. n.e. z grobem bardzo bogato wyposażonym. Kobieta tu pochowana, zaopatrzona na drogę pośmiertną w biżuterię złotą (wisior z filigranem i granulacją), należała zapewne do starszyny rodowej (rys. 4). Stąd można wnioskować, iż w Stobnie mogła się znajdować lokalna siedziba znamienitego rodu¹⁷.

Pomorze w tym czasie znajduje się w sferze zainteresowania dalekiego Imperium Rzymskiego, którego granice w I w. n.e. przy-

¹⁵ J. Kmiecinski, *Die Übernalme der marxistischen Theorie der gesellschaftsentwicklung in die polnische Archäologie und Urgeschichte*, [w:] *Familie, Staat und Gesellschaftsformation*, Berlin 1988, s. 665-671.

¹⁶ Badania Krzysztofa Walenty w ramach Pomorskiej Ekspedycji Archeologicznej UŁ w latach 1975 do chwili obecnej. Materiały znajdują się w Katedrze Archeologii UŁ w Łodzi.

¹⁷ Badania Pomorskiej Ekspedycji Archeologicznej UŁ w latach 1978-1979. Materiały znajdują się w Katedrze Archeologii UŁ.



Rys. 4. Przedmioty z grobu książęcego w Leśnie

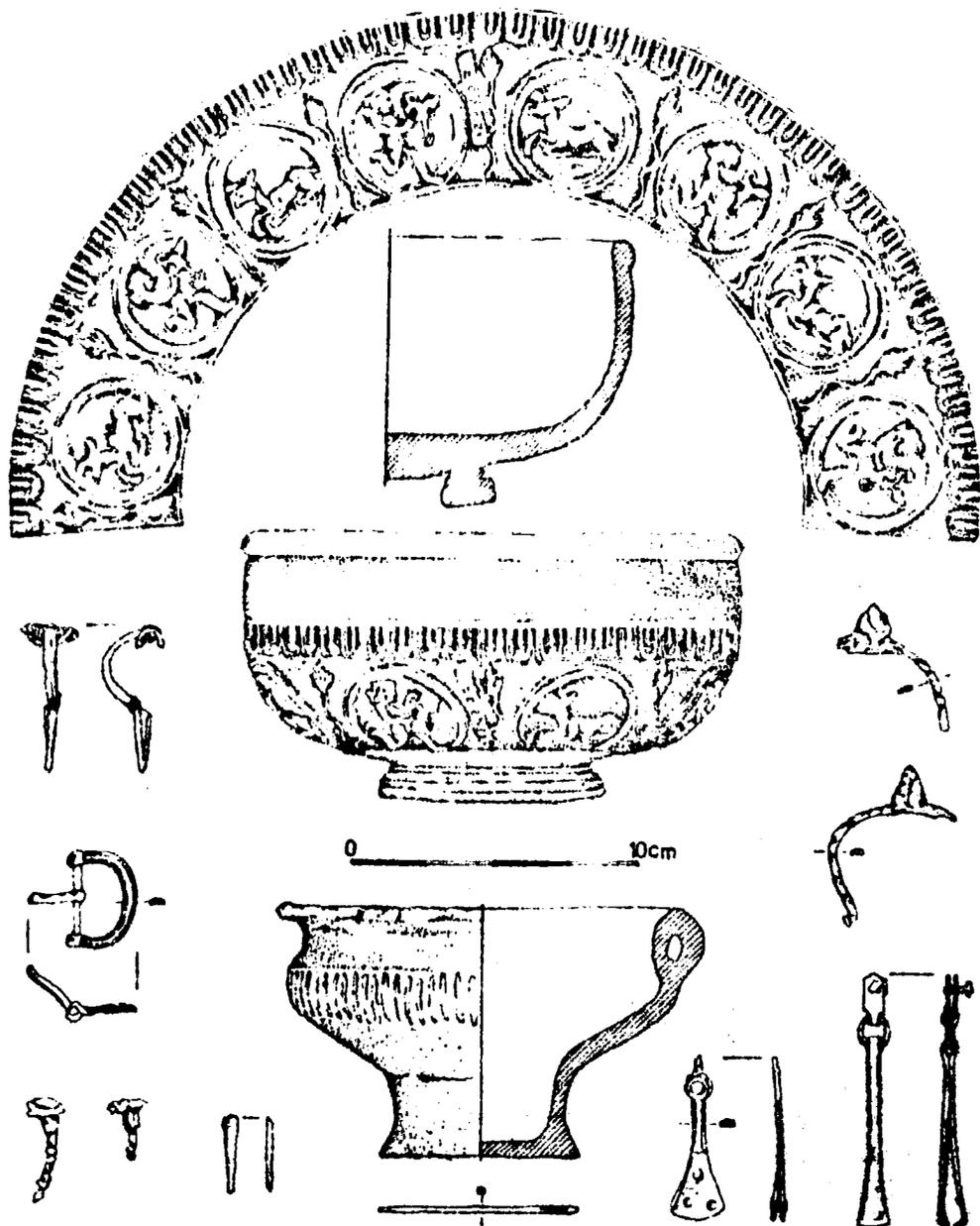
a - gliniana czarka "jeżowata"; b - złoty wisior "gruszkowaty"; c - złota klanerka "esowata"; d - fragmenty berła szklano-brązowego; e - bransolety srebrne wązowate

bliżyły się znacznie do ziem polskich, zaś cesarz rzymski Marek Aureliusz oparł granice państwa rzymskiego na południowych stokach Karpat, a więc na dzisiejszej granicy polsko-czechosłowackiej. Przez ziemie polskie przebiegają wtedy szlaki handlowe wiodące aż do Bałtyku. Najbardziej uczęszczanym przez karawany kupieckie wyruszające z italskiej Akwilei (dzisiejszy Triest na Adriatykiem) był tzw. szlak bursztynowy, wkraczający na ziemie polskie przez Bramę Morawską i biegnący przez dzisiejszy Wrocław, dalej wzdłuż Prosny przez Kalisz (u Ptolomeusza wymieniony jako Calissia) nad Gopło do Wisły, aby wzdłuż tej rzeki osiągnąć wybrzeże Bałtyku nad Zatoką Gdańską i dalej wybrzeżem morskim sięgać aż do Sambii. Celem tych wypraw karawanowych nie było wyłącznie pozyskiwanie bursztynu, choć niewątpliwie odgrywał on ważną rolę i już od XIV w. p.n.e. był przez świat śródziemnomorski nad Bałtykiem nabywany. Świadczą o tym bursztynowe kolie w królewskich grobowcach szybowych Myken w Grecji, a więc jest to horyzont chronologiczny, do którego odnosi się *Iliada* Homera¹⁸.

Penetracja Cesarstwa Rzymskiego na terytoria położone na północ od granic Imperium miała przede wszystkim ekonomiczny charakter. W zależności od interesów państwa rzymskiego za tą penetracją handlową szła czasem ekspansja polityczna, prowadząca bardzo często do włączania terytoriów w skład Imperium. Kontakty ekonomiczne ziem położonych na północ od granicy z Cesarstwem Rzymskim wywoływały reakcję łańcuchową. Towary przywożone przez kupców rzymskich to przeważnie przedmioty zbytku, a więc np. ozdobne naczynia gliniane (*terra sigillata*) - rys. 5, brązowe, srebrne i szklane, biżuteria, a więc fibule emaliowane, wisiory z muszli kauri, flakony z pachnidłami, paciorki szklane, rzadziej broń (miecze).

W obrocie handlowym używano również monet, jak o tym świadczą znaleziska z okolic Tucholi. Są to monety srebrne, w jednym wypadku brązowe (cesarza Kasjusza 283-285 n.e.). W wyniku transakcji handlowych markietanie rzymscy ewentualnie ich pośrednicy pochodzenia germańskiego czy trackiego uzyskiwali - oprócz bur-

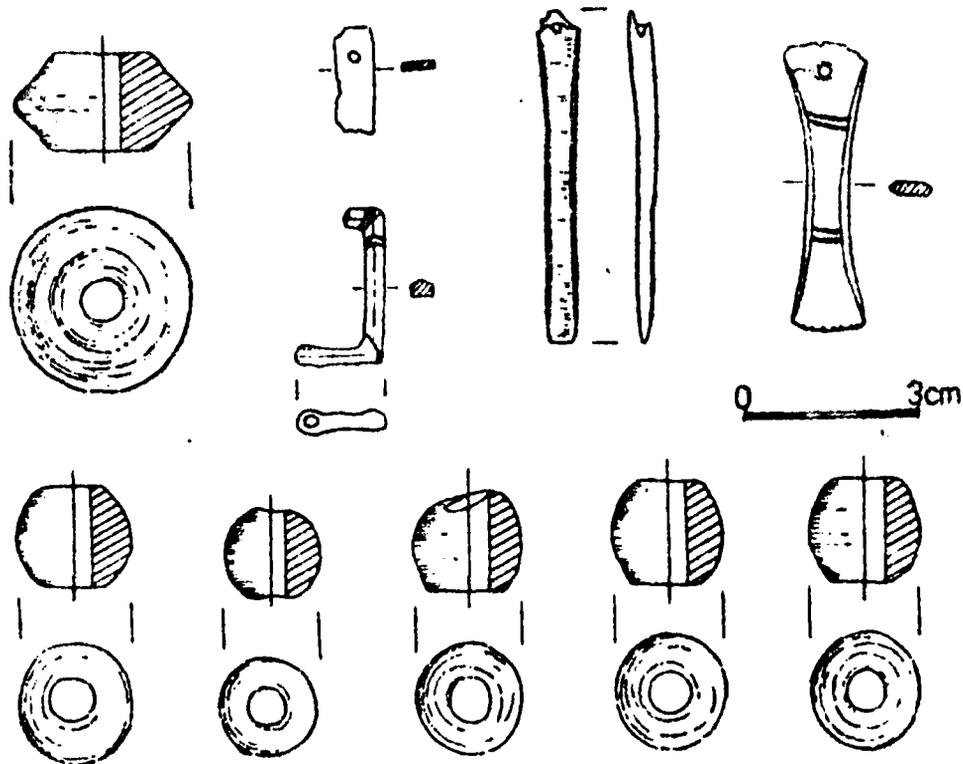
¹⁸ S. M i l i ś a u s k a s, *European Prehistory*, New York 1978, s. 226-227.



Rys. 5. Naczynie *terra sigillata*, Odry, grób nr 423

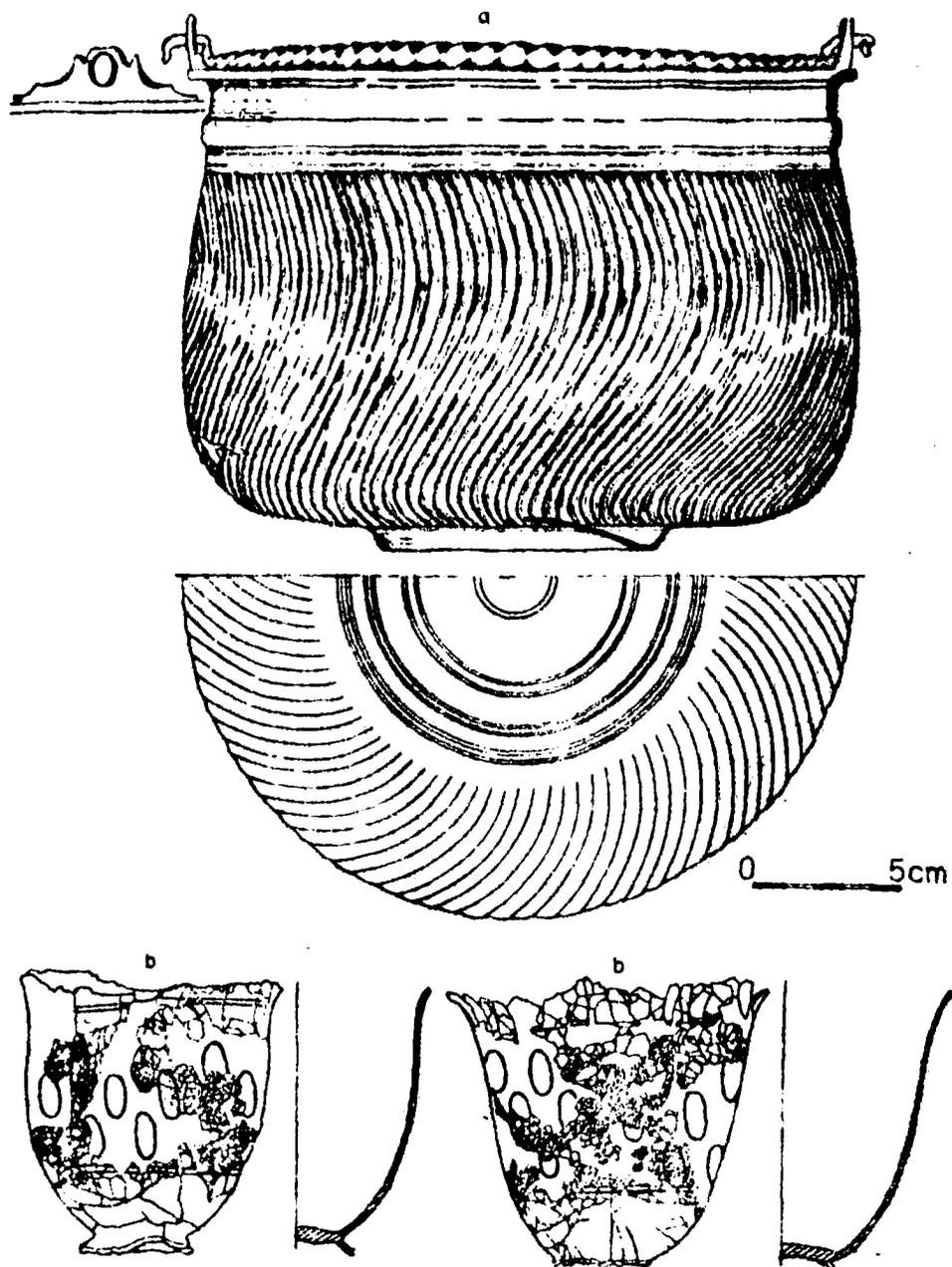
sztynu, który eksploatowany był nie tylko na wybrzeżu morskim, ale i w Borach Tucholskich (rys. 6), jak świadczą badania ar-

cheologiczne w Odrach i Leśnie - zapewne futra, wosk, miód oraz niewolników.



Rys. 6. Paciorki bursztynowe, grób książęcy w Leśnie

Towary nabywane przez ludność autochtoniczną świadczą o tym, iż nie były to przedmioty pierwszej potrzeby czy też narzędzia produkcji. Znajdowanie ich w grobach szczególnie bogato wyposażonych i bardzo nielicznych, jak również wydzielonych przeważnie z masy grobów ubogo wyposażonych w specjalne skupienia - co dało się stwierdzić w Leśnie i w Odrach (rys. 7) oraz w pobliżu Tucholi w Stobnie - świadczy o eksponowanej pozycji społecznej nielicznych jednostek czy też rodów. Wskazywać to może na wyraźne wyodrębnianie się starszyny plemiennej, która z racji swej pozycji dysponowała już wytwarzaną przez plemiona i współnoty rodowe nadwyżką produkcyjną i operowała nią jako towarem, za który nabywała przedmioty zbytku.



Rys. 7. Przedmioty wyposażenia grobu książęcego w Leśnie
a - kocioł brązowy; b - puchary szklane

W północnym rejonie Borów Tucholskich ukształtowały się w tym czasie ośrodki władzy starszyny plemienniej i można to uważać za pierwsze symptomy powstawania organizmów protopaństwowych. Proces ten daje się także zauważyć na rozległych terenach środkowej i północnej Europy, na wschód i północ od rzymskiego limesu - granicy państwa rzymskiego. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, iż handel z Imperium Rzymskim przyczynił się do zintensyfikowania procesów rozkładu wspólnoty pierwotnej i znacznie go przyspieszył.

Spółeczności rodowe na terenie Borów Tucholskich w okresie rzymskim, jak możemy wnosić z badań osad (np. w Leńnie), żyły w większych skupieniach wielorodzinnych. Domy mieszkalne o rozmiarach przeciętnie 4 x 4 m budowano na zrąb z otwartym paleniskiem, najczęściej pośrodku. Spotyka się też budowle zagłębione w ziemi, są to przeważnie - jak się wydaje - budynki gospodarcze¹⁹.

Zmarłych chowano w obrządku ciałałopalnym ze spalonymi kośćmi złożonymi do naczynia glinianego. Tylko w wyjątkowych wypadkach składano kości zmarłego do kotłów brązowych (jak np. w Bysławku) importowanych z prowincji rzymskich - dotyczy to osobników należących do starszyny rodowej. Zsypywano również kości do jamy grobowej: najprawdopodobniej były one w pojemnikach z materiałów organicznych, które nie zachowały się w ziemi. Coraz częściej składano też zmarłych niespalonych do grobów. Spotykane są również pochówki w kłodach drewnianych. Tak prawdopodobnie pochowana była kobieta ze znamienitego rodu w Stobnie²⁰.

W pierwszych wiekach naszej ery pojawiają się w źródłach pisanych wzmianki o Pomorzu. Nie bez znaczenia były tu wyprawy karawanowe Rzymian. Kupcy byli też informatorami historyków rzymskich. Świadczy o tym Pliniusz Młodszy, piszący o wyprawie kupca

¹⁹ K. Przewoźna, *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej u schyłku starożytności*, Warszawa-Poznań 1974; J. Skowron, *Osady z okresu rzymskiego na Pomorzu, w południowej Skandynawii i Jutlandii. Studium porównawcze*, "Archaeologia . Baltica" 1979, t. 4, s. 85-177.

²⁰ T. Grabarczyk, J. Kmiecinski, J. Maik, K. Walenta, *Période romaine en Poméranie*, "Inventaria Archaeologica" 1979, t. 43; *Gary, omentarsysko kurhanowe z okresu rzymskiego w powiecie chełmińskim*, red. J. Kmiecinski, Łódź 1968.

rzymskiego po bursztyn nad Bałtyk. W latach czterdziestych II w. n.e. uczyony geograf Ptolomeusz z Aleksandrii w Egipcie, piszący po grecku, sporządza mapę ówczesnie znanego świata. Zastosował w niej dane matematyczne i astronomiczne - stąd 8000 nazw, jakie zamieścił na mapie, można z mniejszą lub większą dokładnością zlokalizować.

Zgodnie z mapą Ptolomeusza, jak i danymi innych pisarzy rzymskich oraz greckich, na południe od Zatoki Gdańskiej, zwanej wtedy Zatoką Wenezyjską, aż po Karpaty zamieszkiwał lud Wenedów, zaś z mniejszych ludów zlokalizowanych na Pomorzu i nad dolną Wisłą należy wymienić Weletów i Gotów²¹. W średniowieczu, w VIII w., Weleci znani są między Odrą a Łabą, stanowiąc jeden z głównych związków plemiennych Słowian połabskich. Biorąc pod uwagę ekspansję Słowian w kierunku zachodnim zapoczątkowaną już w VI w., wydaje się prawdopodobne, iż Weleci, siedzący pierwotnie w okresie rzymskim nad dolną Wisłą, w wyniku ruchu na zachód znaleźli się w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery między Odrą a Łabą.

Dla germańskich Gotów Pomorze stanowiło etap w ich przesuwaniu się ku południowemu wschodowi nad Morze Czarne i dolny Dunaj. Były to zapewne grupy rodowe, przenoszące się ze Skandynawii na południowy brzeg Bałtyku. Ślady archeologiczne ich bytności mogą stanowić cmentarzyska z kręgami kamiennymi i stelami nagrobnymi. Cmentarzysko takie w pobliżu Tucholi znajdowało się w Bładowie, zaś w dalszej odległości w Odrach. Poza formami grobowymi nie wnieśli Goci żadnych uchwytnych archeologicznie wartości kulturowych - natomiast sami zostali w szybkim tempie zasymilowani kulturowo do tego stopnia, iż dalsza ich ekspansja na południowy-wschód uchwytna jest w formie szerzenia się kultury wielbarskiej, charakterystycznej dla podstawowej ludności Pomorza, tzn. Wenedów i Weletów²².

Trudną do wyjaśnienia kwestią jest model współżycia różnych grup etnicznych na Pomorzu w okresie rzymskim. Grupy gockie sta-

²¹ K. Tymieniecki, *Ziemia polskie w starożytności*, Poznań 1951, s. 527 i n.

²² J. Kmiecicki, *Zagadnienie tzw. kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*, Łódź 1962.

nowiły zapewne enklawy w tle protosłowiańskim, układając swe stosunki z tą ludnością zapewne nieantagonistycznie, wiążąc się być może w różne konglomeraty wieloplemienne i wieloetniczne, trwające zależnie od koniunktury politycznej dłużej lub krócej.

Destabilizacja stosunków ekonomiczno-społecznych na terenie Cesarstwa Rzymskiego, wzmożony ruch migracji grup ludzkich w Europie, któremu to zjawisku zawrotnego tempa nadało nasunięcie się ze wschodu fali mongolskich, turko-tatarskich i sarmackich ludów z Hunami na czele - powoduje poważne zakłócenia w stabilnym przez kilka wieków obrazie. Nie bez znaczenia były te zjawiska także dla Pomorza, gdzie od V do VII w. obserwować można załamania się struktur osadniczych. Szczególnie jaskrawo występuje to na terenie Borów Tucholskich.

Exodus rodów gockich, które pociągnęły za sobą na południowy-wschód zapewne i grupy ludności słowiańskiej, jak też szczególnie parcie Słowian na zachód, czego dowodem jest translokacja Keletów, spowodowała znaczne wyludnienie Pomorza. Należy sądzić, iż przede wszystkim opuszczano ziemie nieurodzajne, a takimi przecież były tereny Borów.

To kilkunastuletnie osłabienie tempa rozwoju osadnictwa uwidacznia się też w spektrum pyłkowym, gdzie widać wyraźne zmniejszenie się występowania roślin uprawnych i cerealiów towarzyszących człowiekowi. Mniej nie oznacza w ogóle - a więc wbrew temu co lansowano najczęściej w dotychczasowej literaturze o prawie zupełnym wyludnieniu Pomorza w okresie wędrówek ludów - badania przyrodnicze stwierdzają w wyraźny sposób obecność grup ludzkich choć w zmniejszonej ilości. W znaleziskach archeologicznych okres ten nie jest reprezentowany.

Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różnorodne. Generalną przeszkodą na uzyskanie materiałów lepiej datowanych jest zapewne fakt zmiany obrządku pogrzebowego na, jak się wydaje, wyłącznie ciałopalny z dokładnym spalaniem zmarłych i chowaniem ich bez wyposażenia w niewielkich zagłębieniach, przykrytych małymi nasypami. Można tak sądzić, ponieważ najstarsze cmentarzyska z następnego okresu (wczesne średniowiecze) z Pomorza (np. Piekło Górne) tak właśnie wyglądają i wydaje się, że mogą być kontynuacją wcześniej rozprzestrzenionego zwyczaju. Ta forma pochówki jest najczęściej nieuchwytna dla archeologa.

W odróżnieniu od wcześniejszych okresów osłabienie rytmu osadnictwa ludzkiego na obszarach Borów Tucholskich, kiedy można było to zjawisko także łączyć z przyczynami natury ekologicznej, tym razem, jak się wydaje, spowodowane było przez działania ludzkie i procesy migracyjno-polityczno-społeczne. Jest to zarówno przykład coraz większej roli samego człowieka w naturze.

Struktury społeczno-organizacyjne, jakie wyraźnie zawiązywały się w okresie rzymskim na terenie Borów Tucholskich, uległy zapewne rozpadowi na skutek perturbacji w okresie wędrówek ludów. Nie oznaczało to jednak zaniku procesu dalszych zasadniczych przemian społecznych - spowodowało tylko osłabienie tempa rozwoju tych zjawisk na około trzy wieki.

W wyniku wielkich niepokojów i wstrząsów okresu wędrówek ludów w Europie wykrystalizowała się nowa sytuacja ekonomiczno-społeczna. Na znacznych obszarach Europy wiodącą siłą staje się Słowiańszczyzna. Kontynuacją procesów społecznych, rozwijających się w okresie rzymskim, jest fakt kształtowania się państw słowiańskich. Na terenie Czech, Śląska i Saksonii powstaje w VII w. Państwo Samona. W IX w. wielkie znaczenie osiąga Państwo Wielkomorawskie, w skład którego wchodzi i obecne południowe ziemie polskie. Proces konsolidacji państwa polskiego trwa szereg wieków, aży w X w. w rejonie Wielkopolski i Kujaw utworzył się ośrodek dyspozycyjny, który czas dłuższy odgrywać będzie wiodącą rolę²³.

Pomorze długo nie wykazuje ściślejszych związków z południem, chodzi tu o terytoria na południe od Noteci. Następstwem uspokojenia się procesów migracyjnych, które spowodowały znaczne wyludnienie Pomorza, jest powolny, ale stały wzrost zaludnienia w wyniku korzystnych zmian demograficznych. Nie obserwuje się większych zmian klimatycznych, które by miały wpływ na kształt osadnictwa oraz na rodzaj gospodarki. Trzy wieki trwający kryzys w osadnictwie nie był tym razem spowodowany przyczynami przyrodniczymi.

W dalszym też ciągu, aż do XIII w., przewagę wykazuje hodowla nad rolnictwem; tak więc gospodarka jak i w okresie rzym-

²³ H. Ł o w m i a ń s k i, *Podstawy gospodarsze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953.

skim ma charakter hodowlano-rolniczy. Świadczą o tym niezmiennie prawie proporcje roślin uprawnych (zbóż) do ogólnej sumy cerealiów w diagramach pyłkowych. Obok żyta uprawia się jęczmień. Następuje jednak zmiana w hodowli, na miejsce owcy wchodzi bydło. Zdecydowanie potwierdzają to także późniejsze stanowiska archeologiczne z XIII w.

Obok osad otwartych, niewielkich i krótkotrwałych, pojawia się całkiem nowa jakość - grody warowne. Stanowią one punkty stałego, długoletniego osadnictwa wpływając stopniowo na zmianę struktury gospodarczej i społecznej. Są one zapewne ośrodkami wieloplemiennego organizacyjnego terytorialnego. Należałoby przypuszczać, iż są one siedzibami rodów naczelnych, kontrolujących podporządkowane sobie większe lub mniejsze terytorium (mapa 3). Wielkość kontrolowanych obszarów zależała prawdopodobnie od przedsiębiorczości rodów wiodących. Stan ten mógł przetrwać aż do czasów pierwszego podboju Pomorza przez Piastów gnieźnieńskich w X w.²⁴

Podejmowane próby odtworzenia ustroju terytorialnego tej ziemi w oparciu o stosunki z XIII w. wydają się mało prawdopodobne. W omawianym wczesnośredniowiecznym okresie jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że możemy już operować dla ludności Pomorza nazwanymi plemiennymi. Do tej pory można było wymienić tylko Weletów i Gotów. Co prawda jeszcze Geografowi Bawarskiemu w IX w. a ni królowi angielskiemu Alfredowi II w jego opisie środkowej Europy z pierwszych lat X w. nazwa Pomorzan nie jest znana. Dopiero w XI w. pojawia się nazwa geograficzna "Pomorze" jako oznaczenie kraju, zaś Pomorzanie jako zbiorowe określenie ludu tu zamieszkującego. Jak twierdzi G. Labuda, powstanie tych nazw można przesunąć o co najmniej jeden wiek wcześniej.

Starą XIII-wieczną metrykę źródłową posiada nazwa przechowana zarówno w wersji toponimicznej: Kaszuby (Cassubia), jak i plemiennych: Kaszubi (Kaszëbji), Kaszubici (Kaszëbjöce), współcześnie odnosząca się do ludności zamieszkałej w pasie nadmorskim między Gdańskiem, Łebą i Bałtykiem a Borami Tucholskimi. Należy tu także wymienić nazwę terytorialną: ziemię Zabor (Zaböry), oznaczającą teren położony na południe od Tucholi i Chojnic, którego metryka może być o wiele starsza niż nawet średniowiecze,

²⁴ *Historia Pomorza...*, s. 287-298.

gdyż obszar ten, jak niezbicie dowodzą badania archeologiczne i paleobotaniczne, wylesiony został już w epoce brązu i ustawicznie okupowany oraz eksploatowany przez osadnictwo hodowlano-rolnicze aż do współczesności. Nazwa więc wyraźnie sugeruje ziemię leżącą "za borami". Teren ziem okolicznych Tucholi położony był w paśmie granicznym. W gruncie rzeczy pierwotnie aż do Noteci sięgało plemię Kaszubów. Ze wschodu docierały tu wpływy Prusów, zaś od południa dość wcześnie zaczęła się ekspansja Wielkopolan i Kujawian - plemion prapolskich.

Badania językoznawcze wskazują, iż jeszcze zapewne przed X w. granica narzeczy wielkopolskich przebiegała już na północ od linii puszczy i pustkowi Noteci i Warty. Granica między Pomorzem a wielkopolską ukształtowała się na południe od Tucholi na rzece Kamionce. Obszar między Notecią, dolną Brdą i Wdą został opanowany przez ludność mówiącą narzeczem kujawskim, tworząc na Pomorzu obszar "gwary Borów Tucholskich", według innych "borowiackiej" lub "zaborskiej". Prawdopodobnie jest to *mixtum compositum* kaszubsko-wielkopolsko-kujawsko-pruskie. Ta mieszanka dokonywała się w głównej mierze w wiekach od VII do XII.

W tym czasie egzystuje w okolicach Tucholi kilka aktywnych skupisk osadniczych. Jedno z nich koncentruje się wokół grodu funkcjonującego zapewne od VIII do końca XI w. (podbój Władysława Hermana) lub też początku XII w. (podbój Bolesława Krzywoustego) położonego na gruntach obecnej wsi Obrowo. Jak się wydaje, gród ten był centrum lokalnej władzy plemiennej. Na terenie Tucholi było w tym czasie kilka osad, ale podporządkowanych prawdopodobnie grodowi w Obrowie. Mógł on spełniać istotną rolę strażnicy granicznej przed ekspansją Wielkopolan i Kujawian na terytorium Pomorza.

Trzeba by tu jednak założyć albo istnienie porozumienia między szeregiem mniejszych pomorskich terytoriów opolnych, albo nawet scentralizowaną władzę nad znacznymi obszarami Pomorza. Zarówno jedno, jak i drugie jest możliwe. Do sojuszy drobnych plemion dochodziło w tym czasie na terytorium Obodrytów czy Weletów, zaś po X w. w czasie walk Władysława Hermana, a następnie Krzywoustego w obronie Nakła występują dwaj książęta pomorscy Świętobór i Świętopełk, zaś u schyłku XII w. w Świeciu nad Wisłą rezygował książę Grzymisław, prawdopodobnie potomek któregoś z XI-

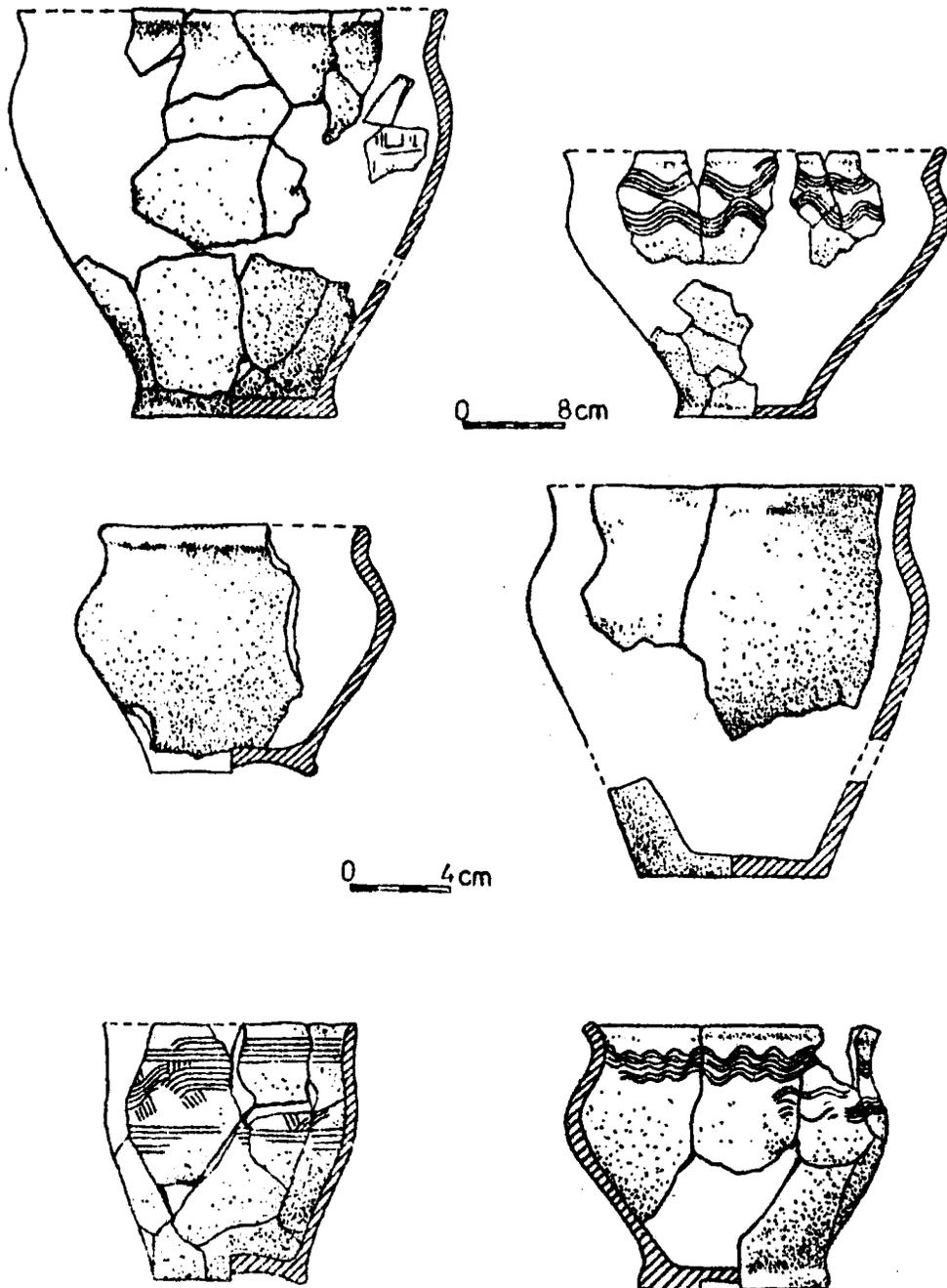
-wiecznych dynastów. Rejon Tucholi należał w XIII w. do księstwa Świeckiego; prawdopodobnie też i w XII w. podlegał mógł władzy Crzymisława.

Obok grodowego skupiska osadniczego w Obrowie-Kęsowie i osad otwartych nieobronnych w okolicach Tucholi rysuje się w tym czasie dość aktywny ośrodek osadniczy w pobliżu Raciąża z długowieczną osadą nieobronną na wyspie jeziora Przyarcz (rys. 8), na której w XIII w. wzniesiono gród warowny. Stobno stanowi również ożywiony osadniczo rejon z bogatą osadą nad jeziorem. Znaczące jest także skupisko osadnicze wokół Żalna. Zasiadano głównie strefy morenowe, a w ich obrębie doliny.

Znajdowane dość licznie w obrębie osad z VII-XII w. żuźle po wytopie żelaza z rud darniowych świadczą o powszechnym uprawianiu hutnictwa i zapewne kowalstwa. Przybywa też osad, których pozostałości kulturowe wskazują wyraźnie na długoletnie ich zasiedlanie. Sugeruje to powolne przechodzenie na mniej ekstenzywne metody uprawy roli, co eliminuje coraz bardziej rolnictwo typu przerzutowego, choć należy podkreślić, iż większość osad jest krótkotrwała, a więc uprawiająca rolnictwo przerzutowe. Wzrost zaludnienia dyktuje potrzebę zajmowania terenów leśnych i zwiększenia areału pod uprawę rolną na drodze trzebieży i wypalania lasu.

Widać z tego, iż punkt ciężkości uprawianej do tej pory gospodarki hodowlano-rolniczej zaczyna w poszczególnych skupiskach osadniczych w rejonie Tucholi przesuwać się z hodowli na rolnictwo. Dzieje się to zapewne w XII i XIII w. Nie można jednak tych przemian uważać za obowiązujące nawet w skali mikroregionu. Może to oznaczać tylko preferowanie wyróżnionego typu gospodarki w trakcie poszczególnych faz ożywionego osadnictwa. Należy jednak zważać sobie sprawę, iż żaden system gospodarczy nie wykluczał innych - chodzi tu o rybołówstwo, myślistwo czy zbieractwo - nie był modelem ogólnym, lecz zmieniał się w zależności od środowiska.

Dość późne w stosunku do innych regionów Pomorza, Wielkopolski czy Kujaw zarysowanie się rolnictwa jako głównej cechy gospodarki na terenie Borów Tucholskich wynika z odmienności rozwoju gospodarczego tego regionu w stosunku do ogólnie przyjętego schematu stosowanego dla ziem polskich. Odmienność ta nie wy-



Rys. 8. Naczynia gliniane z osady nieobronnej, Raciąż, stan. 1

nika z zacofania gospodarczego tych terenów, lecz z doskonałej adaptacji miejscowych społeczności do możliwości, jakie stwarzało miejscowe środowisko naturalne. Tak więc "zapóźnienie" w przyjmowaniu się pewnych sposobów gospodarowania wynikało z warunkowań ekologicznych.

Do ugruntowania się stosunków feudalnych przyczyniała się m. in. chrystianizacja, niosąca w następstwie określone rygory organizacyjne. W jakiej mierze chrześcijaństwo dotarło do rejonu tucholskiego po pierwszym symbolicznym chrzcie dokonanym przez św. Wojciecha w Gdańsku 997 r., kiedy to w czasie wyprawy do Prus ochrzcił "liczne rzesze pogan", trudno wyrokować. Wydaje się jednak, że nie miało to większego znaczenia, powtórna bowiem misja Ottona z Bambergu za Krzywoustego ogarnia całe Pomorze. Szkieletowy obrządek pogrzebowy na miejsce ciałopalnego szerzy się co prawda od XI w., ale na ile to odzwierciedla przyjmowanie się nowej wiary, trudno powieuzieć. Relikty pogaństwa w obrzędku pogrzebowym widać wyraźnie jeszcze w drugiej połowie XIII w. w wyposażeniu w atrybuty pogańskie zmarłych, np. na cmentarzysku przygrodzowym w Raciążu.

Organizacja terytorialna rozwijała się w północnej części Borów Tucholskich w ścisłym związku z procesami, nurtującymi całe Pomorze Gdańskie. Pierwotnie luźno tylko powiązane ze sobą terytoria małych plemion w miarę umacniania pozycji starszyzny rodowej i stabilizacji osadnictwa zaczęły tworzyć lepiej i trwalej zorganizowane obszary, na których coraz silniej dzierżyły władzę jednostki. Wojny z Polską z jednej strony przyniosły zniszczenia, z drugiej zaś przyczyniły się do konsolidacji organizacji terytorialnej. W wojnach z końca XI i początku XII w. występują wyraźnie książęta, zaś Gall Anonim wspomina, iż Bolesław Krzywousty osadził swych komesów i kasztelanów na grodach na miejsce wcześniejszych pomorskich. Oznacza to, iż istniała wtedy na Pomorzu określona organizacja przypominająca stosunki feudalne.

Tuchola przed XIII w., jak już wspomniano, była tylko skupiskiem osad, ale wchodziła w skład istniejącego conajmniej od XII w. księstwa świeckiego. Gród w Obrowie pełnił odpowiedzialną funkcję na granicy Pomorza oraz zapewne jako lokalne centrum ad-

ministracyjno-gospodarcze. Pierwsze kasztelanie na Pomorzu powstają nie wcześniej jak na początku XII w.

Katedra Archeologii UL

Jerzy Kniaciński

THE DYNAMICS OF SOCIAL-ECONOMIC DEVELOPMENT
OF HUMAN GROUPS IN ANCIENT TIMES AND IN EARLY MIDDLE AGES
ON THE BACKGROUND ON NATURAL ENVIRONMENT
IN MICROREGION OF TUCHOLA

The elaboration of the oldest history of human groups within the range of microregion faces significant difficulties especially in case of the very little amount of written sources. The author discusses the development of the settlement in the area of Tuchola Forests considering archaeological sources and taking into account the results of related sciences such as biology or sciences of the Earth. On the grounds of them he concludes that territorial organization developed in the northern part of Tuchola Forests is in agreement with the development of the whole area of Gdańsk Pomerania.